

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 5 listopada 2014 r. Stowarzyszenie (...) w P., wskazując, iż działa na podstawie art. 462 k.p.c. wystąpiło o zasądzenie na rzecz R. G. od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ryczałtów za noclegi spędzone przez niego w kabinach samochodów ciężarowych podczas podróży służbowych – przewozów, które wykonywał jako kierowca w ruchu międzynarodowym w okresie od dnia 1 września 2011 r. do dnia 24 maja 2013 r. w łącznej kwocie 49.500 zł – po 2.500 zł za każdy miesiąc z odsetkami od 15 dnia kolejnego miesiąca kalendarzowego, a także na rzecz Z. C. ryczałtów za noclegi spędzone przez niego w kabinach samochodów ciężarowych podczas podróży służbowych – przewozów, które wykonywał jako kierowca w ruchu międzynarodowym w okresie od dnia 19 lutego 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. w łącznej kwocie 47.500 zł – po 2.500 zł za każdy miesiąc z odsetkami od 15 dnia kolejnego miesiąca kalendarzowego oraz o zasądzenie na rzecz powodów od pozwanej spółki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowe Stowarzyszenie wskazało, iż umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu ciężarowego nie stanowi zapewnienia bezpłatnego noclegu zwalniającego z obowiązku wypłaty ryczałtu za noclegi przewidzianego w art. 77⁵ k.p. oraz aktach wykonawczych dotyczących należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Oznacza to, iż pozwana spółka, która przez okres objęty sporem nie zapewniała kierowcy w czasie podróży służbowych za granicą odpowiedniego i bezpłatnego noclegu w hotelu, motelu lub miejscu o zbliżonych do nich warunkach socjalnych, miała obowiązek wypłacania wskazanego świadczenia, którego nie wypłacała. Objęta pozwem należność, wobec, jak wskazano, braku dostępu do dokumentów dotyczących poszczególnych podróży służbowych, wyliczona została szacunkowo przy uwzględnieniu średniej (w przeliczeniu na polskie złote) wysokości ryczałtu z krajów, na terenie których pracownik spędzał noclegi podczas przewozów i średniej miesięcznej liczby tych noclegów.

R. G. i Z. C. wstąpili do postępowania w charakterze powodów.

W dniu 20 stycznia 2015 r. tutejszy Sąd, uwzględniając powództwo wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż w odniesieniu do powodów nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju ani rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na terenie kraju, jako że pozwana nie jest podmiotem wskazanym w tych rozporządzeniach, a kwestię kosztów podróży uregulowała w regulaminie wynagradzania, z którym pracownik zapoznał się przed rozpoczęciem pracy. Podkreśliła także, że pracownicy podpisując stosowne oświadczenie wyrazili zgodę na odbieranie w samochodzie odpoczynków dobowych i tygodniowych, w pojeździe przystosowanym do wypoczynków i noclegów. Dodała, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami krajowymi i międzynarodowymi regulacjami, nocleg może być odebrany w pojeździe, o ile ten posiada odpowiednie miejsce do spania i znajduje się na postoju. Nadto podkreśliła, że powodowie nigdy nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do standardu wyposażenia pojazdu, w tym kabiny gdzie odbywali nocleg, ani co do wykonywania noclegu w kabinie pojazdu.

W toku procesu strona powodowa zmodyfikowała swoje żądanie domagając się zasądzenia o pozwanej spółki na rzecz R. G. kwoty 46.460,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz na rzecz Z. C. kwoty 54.994,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. G. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od dnia 2 stycznia 2007 r. do dnia 24 maja 2013 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Początkowo strony łączyła umowa o pracę na okres próbny niemal trzech miesięcy, a następnie umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony.

Każda z umów o pracę przewidywała że pracownika obowiązuje zadaniowy system czasu pracy, dobową normą w równoważonym systemie to 8 godzin, a przeciętna tygodniowa norma to 40 godzin w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Stosunek pracy ustął na skutek jednostronnego oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w trybie art. 52 k.p.

Umowa o pracę nie zawierała regulacji w zakresie rozliczania kosztów podróży służbowych.

Niesporne, a nadto dowód: świadectwo pracy – k. 2 cz. C akt osobowych, oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 24 maja 2013 r. – k. 1 cz. C akt osobowych, umowa o pracę z dnia 2 stycznia 2007 r. – k. 1 cz. B akt osobowych, informacja o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych – cz. B akt osobowych, umowa o pracę z dnia 31 marca 2007 r. – k. 7 cz. B akt osobowych

Z. C. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od dnia 16 listopada 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, w pełnym wymiarze czasu pracy. Początkowo strony łączyła umowa o pracę na okres próbny niemal trzech miesięcy, a następnie umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony.

Każda z umów o pracę przewidywała że pracownika obowiązuje zadaniowy system czasu pracy, dobową normą w równoważonym systemie to 8 godzin, a przeciętna tygodniowa norma to 40 godzin w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym.

Stosunek pracy ustął na skutek jednostronnego oświadczenia pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę.

Umowa o pracę nie zawierała regulacji w zakresie rozliczania kosztów podróży służbowych.

Niesporne, a nadto dowód: świadectwo pracy – k. 2 cz. C akt osobowych, oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 21 lipca 2014 r. – k. 1 cz. C akt osobowych, umowa o pracę z dnia 16 listopada 2012 r. – k. 1 cz. B akt osobowych, informacja o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych – cz. B akt osobowych, umowa o pracę z dnia 20 lutego 2013 r. – k. 7 cz. B akt osobowych

R. G. i Z. C. zapoznali się z regulaminem pracy i regulaminem wynagradzania obowiązującym w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz podpisali oświadczenia o wyrażeniu zgody na odbywanie w pojeździe odpoczynku dziennego skróconego, dziennego regularnego oraz skróconego tygodniowego.

Dowód: oświadczenie Z. C. – k. 5 cz. B akt osobowych, program szkolenia pracowników nowoprzyjętych – Z. C. – k. 9 cz. B akt osobowych, oświadczenie R. G. – k. 10 cz. B akt osobowych, program szkolenia pracowników nowoprzyjętych – R. G. – k. 5 cz. B akt osobowych.

W § 9 Regulaminu Wynagradzania przewidziano, iż tytułem pokrycia kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków związanych z wykonywaniem zadania służbowego poza siedzibą pracodawcy, pracodawca zobowiązany jest wypłacać pracownikom zatrudnionym na stanowisku kierowcy należności z tego tytułu w wysokości: za podróż służbową poza granicami kraju – w wysokości określonej każdorazowo przez właściwego ministra do spraw pracy dla pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej. Wypłata diet będzie

dokonywana w złotych polskich po przeliczeniu EURO po średnim kursie NBP z dnia przekroczenia granicy w powrocie do Polski – przelewem na konto.

Zarządzeniem Prezesa Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ustalono, iż począwszy od dnia 16 sierpnia 2010 r. dieta za dobę pobytu w krajach Unii Europejskich wynosiła 30 EURO, a ryczałt za nocleg 10 EURO, łącznie dieta wynosiła 40 EURO.

Podobnym zarządzeniem Prezes Zarządu wprowadził od dnia 1 listopada 2012 r. dietę za pobyt zagraniczny w wysokości 42 EURO, a od dnia 1 stycznia 2015 r. w wysokości 45 EURO za każdą dobę podróży służbowej.

Dowód: regulamin wynagradzania – k. 123-126, zarządzenia Prezesa Zarządu – k. 127-130

W (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obowiązywał regulamin wynagradzania, według którego wynagradzani byli wszyscy pracownicy. Nowo zatrudniany pracownik zapoznawany był z obowiązującym regulaminem pracy i regulaminem wynagradzania. Regulamin wynagradzania wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółki.

R. G. i Z. C. nigdy nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do wysokości wypłacanych im należności.

Dowód: zeznania świadka S. S. – k. 344-346, protokół kontroli PIP – k. 116-121

Podczas wykonywania w ramach łączącego strony stosunku pracy przewozów towarowych na trasach międzynarodowych R. G. i Z. C. spędzali noclegi w kabinie pojazdu, którym dokonywali przewozu.

Niesporne

R. G. i Z. C. przebywali zasadniczo w podróżach służbowych nieprzerwanie przez 2 tygodnie, następnie mieli tydzień przerwy.

Niesporne, nadto dowód: przesłuchanie Z. C. w charakterze strony – k. 244-245, przesłuchanie R. G. w charakterze strony k. 336 – 337

R. G. i Z. C. jeździli samochodami marki V.. Były to kilkuletnie samochody wyposażone w klimatyzację, która działała tylko w czasie pracy silnika, ogrzewanie postojowe, lodówkę. Zaopatrzone były także w miejsca do leżenia dla kierowcy wraz z materacem. Samochody nie posiadały węzła sanitarnego.

Dowód: przesłuchanie Z. C. w charakterze strony – k. 244-245, przesłuchanie R. G. w charakterze strony k. 336-337

R. G. i Z. C. w zagraniczną podróż służbową udawali się do krajów Unii Europejskiej.

Wynagrodzenie za pracę było wypłacane przelewem na konto.

Dowód: dokumentacja dotycząca podróży służbowych i potwierdzenia przelewów – k. 83-84

Podczas wykonywania obowiązków służbowych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. R. G. spędził w kabinie samochodu ciężarowego w podróży służbowej za granicą:

- w roku 2011 r. – 40 noclegów,
- w roku 2012 r. – 163 noclegi,
- w roku 2013 r. – 97 noclegów.

Podczas wykonywania obowiązków służbowych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. Z. C. spędził w kabinie samochodu ciężarowego w podróży służbowej za granicą:

- w roku 2013 – 123 noclegi,

- w roku 2014 – 103 noclegi.

Dowód: raporty lokalizacji – k. 254-284.

Noclegi podczas trasy R. G. i Z. C. odbywali na różnych parkingach, zarówno większych przy stacjach paliw, zaopatrzonych w toalety, prysznice, jak i mniejszych bez pryszniców, a także na tzw. dzikich parkingach.

Dowód: przesłuchanie Z. C. w charakterze strony – k. 244-245, przesłuchanie R. G. w charakterze strony k. 336-337.

Pracownicy sami ponosili koszt zakupu i prania pościeli wykorzystywanej przy nocowaniu w kabinie pojazdu, sami też pokrywali koszty sanitariatów podczas przejazdów. Kierowcy sami też dbali na bieżąco o porządek w kabinie.

Dowód: przesłuchanie Z. C. w charakterze strony – k. 244-245, przesłuchanie R. G. w charakterze strony k. 336-337, zeznania świadka S. S. – k. 344-346

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie leżał w istotnej części poza sporem i ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów oraz korespondujące z nimi i ze sobą wzajemnie zeznania powodów oraz świadka S. S.. Bezspornym pozostawało bowiem zarówno to, że powodowie, zatrudnieni zostali przez pozwaną na stanowisku kierowców jak i fakt, że podczas podróży służbowych powodowie spędzali noclegi w kabinach samochodów. Wreszcie poza sporem pozostawały obowiązujące w pozwanej reguły co do noclegów w czasie podróży oraz to, że pozwana nie rekompensowała kierowcom noclegów spędzonych w kabinach samochodów. Niespornym było również, że powodowie otrzymywali świadczenia określone jako diety na pokrycie wydatków związanych podróżami służbowymi stosownie do ilości dób spędzonych w podróży służbowej, co dodatkowo potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty przedłożone przez stronę pozwaną.

Sąd pominął wnioski dowodowe zarówno strony powodowej, jak i pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, albowiem do rozstrzygnięcia sporu nie były konieczne wiadomości specjalne.

Zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.) kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p. Podróż służbowa kierowcy, to w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa, w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r., a więc w całym okresie objętym sporem w niniejszej sprawie, to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub

b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując przewozy drogowe na rzecz pozwanej spółki pozostawał w podróży służbowej, miał więc prawo do należności związanych z taką podróżą przewidzianych w art. 77⁵ § 3-5 k.p.

Przepis art. 77⁵ k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl art. 77⁵ § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności

przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77⁵ § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowały: do końca lutego 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.), a od 1 marca 2013 r. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r. poz.167).

Zgodnie z § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń (dotyczącego podróży zagranicznych) i § 3 drugiego z nich (dotyczącego podróży krajowych) z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9 ust. 1 wskazanego wyżej rozporządzenia dotyczącego podróży zagranicznych za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia). Ryczałt za nocleg regulowało też w § 7 ust. 2 wymienione wcześniej rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002 r. dotyczące podróży krajowych przewidując prawo do niego w przypadku nieprzedłożenia przez pracownika rachunku za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie i niezapewnienia takiemu pracownikowi bezpłatnego noclegu i określając jego wysokość na 150% diety.

Analogiczne do przytoczonych regulacji w zakresie ryczałtów za noclegi w podróży służbowej zawierają § 2 i § 16 ust. 1, 2 i 4 oraz § 8 ust. 3 w zw. z ust. 1 obowiązującego od 1 marca 2013 r. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Zmianie w tym rozporządzeniu uległy jedynie kwoty limitów za podróże służbowe poza granicami kraju i wysokość diety krajowej (obecnie zgodnie z § 7 ust. 1 rozporządzenia 30 zł) warunkująca wysokość ryczałtu za nocleg na terenie Polski.

Strona powodowa wywodziła prawo do ryczałtu za noclegi z przepisów wskazanych rozporządzeń podnosząc, iż nie sposób uznać za zapewnienie bezpłatnego noclegu umożliwienie spędzania tego noclegu w kabinie samochodu ciężarowego.

Kwestia taka była już przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. W uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. II PZP 1/14, Sąd ten stwierdził, że zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego,

odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Konieczność wydania uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego powstała w związku z uprzednimi rozbieżnościami w orzecznictwie tego Sądu co do możliwości uznania za bezpłatny nocleg stworzonych przez pracodawcę możliwości spędzania odpoczynku nocnego w kabinach samochodowych. W obszernych wywodach zawartych w uzasadnieniu wskazanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in. iż przepisy unijne pozwalające na wykorzystanie przez kierowców okresów odpoczynków w pojeździe, którym poruszają się w podróży zawarte w ratyfikowanej przez Polskę w dniu 1 maja 1992 r. umowie (...) z dnia 1 lipca 1970 r. (Dz.U. z 1999.94. (...) z późn.zm.) i rozporządzeniu (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego nie regulują kwestii świadczeń związanych z pracą kierowców, nie można zatem w oparciu o nie uznawać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w zawartych w prawie krajowym regulacjach dotyczących podróży służbowych, noclegu w kabinie pojazdu. Zdaniem Sądu Najwyższego pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane. Polski prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej), o czym świadczy nie tylko będący zasadą zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów za noclegi. Usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia. Brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu, a wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Istota ryczałtu jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane). Zdaniem Sądu Najwyższego, zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Wywód Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., został uzupełniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., sygn. I PK 7/14, LEX nr 1515145 rozważaniami dotyczącymi sformułowania „bezpłatny nocleg”. W wyroku tym Sąd Najwyższy podkreślił, że regułą jest rozliczanie kosztów noclegu rachunkiem hotelowym, wyjątkiem, a zarazem alternatywą, jest wypłata przez pracodawcę ryczałtu. Sprowadzając wskazane przepisy do wspólnego mianownika Sąd Najwyższy zauważył, że pracodawca ma obowiązek ponieść koszty związane z noclegiem pracownika - kierowcy (w ściśle określonej lub ryczałtowej kwocie). Paradygmat ten wyznacza interpretację § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Wyłączenie wskazane w tym przepisie nie może abstrahować od ogólnej reguły, którą jest pokrycie kosztów noclegu w warunkach hotelowych (obliczanych niekiedy ryczałtowo w sytuacji, gdy pracownik nie przedłoży rachunku za nocleg). Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe oznacza, że uchylenie obowiązku pracodawcy następuje jedynie wówczas, gdy zapewnia on bezpłatny nocleg w warunkach hotelowych. Jasne jest przy tym, że nie koreluje z nimi nocowanie w kabinie samochodowej (nawet wyposażonej w liczne udogodnienia). W ocenie Sądu Najwyższego wnioskowanie to jest usprawiedliwione również wykładnią terminu „nocleg”. Zważywszy bowiem, że dotyczy on kierowcy znajdującego się w permanentnej podróży, zrozumiałe staje się, że pojęcia tego nie wypełnia tylko aspekt związany z zapewnieniem miejsca do spania. Nocleg w tym wypadku oznaczać powinien zapewnienie pełnego zestawu urządzeń i warunków zapewniających normalne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Nie chodzi

zatem tylko o zapewnienie miejsca do spania, ale o takie warunki adaptacyjne, które zbliżone są do domowych, tak aby choć w części doszło do oddzielenia sfery zawodowej i prywatnej. Funkcji tej nie spełnia nocowanie w kabinie samochodu.

Tutejszy Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie akceptuje zaprezentowane powyżej stanowisko, iż noclegu w kabinie samochodowej nie można uznać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych oraz aktualnie obowiązującego rozporządzenia z 29 stycznia 2013 r. Tym samym dla rozstrzygnięcia sporu w istocie bez znaczenia było, jak wysoki pozostawał standard kabiny samochodowej, w której powód spędzał noclegi. W ocenie Sądu za uznaniem niezależnie od standardu kabin warunków noclegowych w pojeździe za nieodpowiadające warunkom hotelowym, przemawiają nie tylko okoliczności wskazywane przez Sąd Najwyższy, a to chociażby brak odpowiedniego zaplecza sanitarnego. Istotne znaczenie ma także okoliczność, że to nie po stronie innego podmiotu, a odbywającego nocleg leżało zapewnienie pościeli i jej należytego stanu oraz odpowiednich warunków sanitarnych w kabinie. Pracownik zatem musiał ponosić niedogodności związane z takim noclegiem – nabywanie, przewożenie, przenoszenie, pranie własnej pościeli czy sprzątanie kabiny pociągające zresztą za sobą dla niego także określone koszty.

Podzielenie przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa.

Jak wynika z art. 77⁵ § 5 k.p., przepisy aktów wykonawczych dotyczących rozliczania podróży służbowych znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy lub umowy o pracę nie regulują należności z tytułu takich podróży. Strona pozwana w niniejszej sprawie wskazywała na obowiązujący u niej regulamin wynagradzania (mimo, iż nie zatrudniała 20 pracowników) regulujący kwestię należności za podróże służbowe.

Uregulowanie kosztów podróży służbowych w takim regulaminie (niesporne w sprawie) oznacza, iż wobec pracowników pozwanej, w tym powodów znajdują zastosowanie przepisy tego regulaminu, nie zaś przepisy wymienionych wcześniej rozporządzeń. Regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanej spółki przewidywał, iż pracodawca tytułem pokrycia kosztów wyżywienia i innych drobnych wydatków związanych z wykonywaniem zadania służbowego poza siedzibą pracodawcy zobowiązany jest do wypłaty należności z tego tytułu. Godzi się zauważyć, iż regulamin wynagradzania ustanowił jedynie diety za pobyt zagraniczny, nie zaś ryczałty za noclegi, które są przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Oznacza to, że powodowie nie mogą skutecznie dochodzić takiego świadczenia.

Sąd Rejonowy nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w omawianym wcześniej orzeczeniu z dnia 12 czerwca 2014r. II PZP 1/14, iż przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych, co oznacza, że jeśli akty wewnętrzne nie zawierają określonych regulacji lub zawierają regulacje mniej korzystne niż rozporządzenia, w ich miejsce wchodzi przepisy rozporządzeń z 2002 i 2013 r. Przeciwko takiemu przyjęciu przemawia już sama treść normy wynikającej z art. 77⁵ k.p.

W art. 77⁵ § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Art. 77⁵ § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie należności z tytułu podróży służbowych np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą niż w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych rodzajowo w

przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77⁵ § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych nie wymieniając rodzaju takich należności wprost ani nie odsyłając do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77⁵ § 2 k.p. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostki sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców także art. 77⁵ § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej, niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową, regulacji należności związanych z podróżą służbową. Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenia z 2002 r. i 2013 r. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie są aktami dotyczącymi wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajdują zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnątrzzakładowych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiane akty wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się brzmienie art. 77⁵ § 4 k.p., zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 art. 77⁵. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wykonawczym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, w ogóle niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie, tj. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednym aktem (co nie ograniczałoby wszak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej) nie zaś ograniczył się tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie odbiegała. Do końca lutego 2013 r. dieta w podróży krajowej wynosiła 23 zł (§4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju), a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej (np. w Holandii, Niemczech i we W. po 42 euro). Szczegółowo regulował to załącznik do wyżej wymienionego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Podobnie jest i obecnie, dieta w podróży służbowej na terenie kraju wynosi 30 zł (§ 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej), a w podróży zagranicznej: w Niemczech 49 euro, we W. 48 euro, w Holandii 50 euro (załącznik do wskazanego rozporządzenia). Ustawodawca wprowadził w art. 77⁵ § 4 k.p. wymóg zapewnienia pracownikowi w przypadku każdej podróży – i krajowej i zagranicznej – diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Regulacja art. 77⁵ k.p. przemawia więc za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie swobody w kwestii uregulowania należności z tytułu podróży służbowych pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej, z tym tylko

ograniczeniem, że ci muszą wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Za takim przyjęciem przemawiają zmiany legislacyjne wskazanego przepisu. Do końca 2002 r. art. 77⁵ k.p. obejmował dwa paragrafy. § 1 stanowił, iż pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Zgodnie natomiast z § 2 wskazanego artykułu minister właściwy do spraw pracy określić miał w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, w szczególności w zakresie diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków. Przepis zmieniono (nadając mu obecny kształt) ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2002 r. Nr 135, poz. 1146). W uzasadnieniu projektu (druk sejmowy IV.335 dostępny na stronie internetowej Sejmu RP) ustawodawca, wyjaśniając potrzebę nowelizacji podkreślał, że definicja podróży służbowej budzi dużo kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe, tj. pracowników, dla których podróż jako stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy i coraz częściej zgłaszana jest potrzeba odmiennego traktowania przypadków podróży służbowej odbywanej doraźnie od podróży służbowej polegającej na stałym pokonywaniu przestrzeni. Zaznaczał, iż obecne uregulowania podróży służbowej są kwestionowane przez przewoźników głównie ze względów finansowych, wypłacane diety w obligatoryjnie ustalonej wysokości obciążają koszty pracy, stając się jednym z elementów obniżających rentowność przedsiębiorcy. Jako cel projektu wskazano racjonalizację wydatków pracodawców. Z tego właśnie względu przewidziano:

- 1) upoważnienie ministra właściwego do spraw pracy do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami, w szczególności diet, zwrotu kosztów przejazdów i noclegów, a także innych wydatków - tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej,
- 2) ustalanie szczegółowych warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pozostałych pracowników w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowach o pracę.

Proponowany tryb regulowania wysokości i warunków ustalania należności pracowniczych z tytułu podróży służbowej, wedle uzasadnienia projektu, miał być analogiczny do obowiązującego trybu regulowania zasad wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą, innego dla pracowników sfery budżetowej (dla których świadczenia ustalane są odgórnie) i innego dla pozostałych (dla których pozostawia się swobodę pracodawcy). W projekcie wskazano, iż decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową towarzyszy gwarancja ustawowa w zakresie prawa pracownika do otrzymania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Co do brzmienia art. 77⁵ § 4 k.p. (regulacji nieprzewidzianej w pierwotnym projekcie) spory toczyły się jeszcze na etapie prac w komisji sejmowej. Strona rządowa akcentowała, że po konsultacjach z partnerami społecznymi przyjęto opcję, aby przy delegacjach zagranicznych przepisy ogólne przewidywały minimalną dietę służbową w wysokości diety krajowej. Celem było, aby nikogo nie pozbawiać diet (biuletyn 794/IV, sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość-Rozwój-Praca” /nr12/ z 9 lipca 2002 r. rozpatrującej sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej ds. problematyki społecznej o poselskim i rządowym, projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw /druki nr 334 i 335/).

Zatem także wykładnia autentyczna, której nie sposób pomijać, przemawia za zaprezentowanym przez Sąd stanowiskiem.

Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne ograniczenia przez pracodawcę w aktach wewnątrzzakładowych należności z tytułu podróży służbowych jedynie do diety odpowiadającej krajowej z wyłączeniem prawa do zwrotu dodatkowych wydatków, w sytuacji, gdy pracownik byłby zmuszony je ponosić (np. w związku z koniecznością samodzielnego zapewniania sobie noclegu). W takiej sytuacji należałoby uznać, iż pracodawca w istocie nie uregulował

należności z tytułu podróży służbowych, skoro nie odniósł się w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę do wydatków realnie powstających po stronie pracowników (nie zapewnił ich pokrycia). Tak nie jest jednak w przypadku pozwanej. W spółce obowiązuje bowiem regulamin wynagradzania kompleksowo regulujący tę kwestię. Przewiduje on prawo do diety, która ma pokryć koszty wyżywienia i innych drobnych wydatków związanych z wykonywaniem zadań służbowych poza siedzibą pracodawcy.

Wszystko powyższe przemawia za uznaniem, iż pracodawca, inny aniżeli jednostka sfery budżetowej, ma prawo ustalić w regulaminie wynagradzania, jak uczyniła to pozwana, że pracownikowi przysługuje dieta za pobyt zagraniczny.

Obowiązywanie u pozwanej regulaminu wynagradzania pierwotnie nieprzewidującego prawa do ryczałtów za noclegi oznacza, iż powodowie nie mogą skutecznie dochodzić takiego świadczenia. Mogliby natomiast domagać się od pracodawcy (w sytuacji, gdy odbywali noclegi w pojeździe) zwrotu kosztów podróży w postaci zakupu pościeli, czyszczenia tejże, transportu, środków czystości, o ile udokumentowaliby w odpowiedni sposób wysokość tych kosztów. Nie wykazali jednak, by takie koszty ponieśli i by przedstawiali pozwanej stosowne rachunki, których ta nie honorowała.

Niezależnie od przedstawionej powyżej argumentacji Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt (...)orzekł, iż:

1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji,

2) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji.

Trybunał wskazał, że odesłanie zawarte w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców ma charakter kaskadowy, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących zasad techniki prawodawczej. Trybunał zauważył, że zgodnie z § 157 Z. (...) Prawodawczej, nie odsyła się do przepisów, które już zawierają odesłanie, gdyż nie służy to podstawowemu celowi przepisów odsyłających, jakim jest potrzeba osiągnięcia skrótowości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych. W ocenie Trybunału zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja odesłania zawarta w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, § 3 i § 5 kodeksu pracy oraz § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia (...) z 2013 r. nie tylko nie zapewnia spójności całej regulacji prawnej, ale wręcz przeciwnie – prowadzi do poważnych wątpliwości interpretacyjnych, czego wyrazem była radykalnie rozbieżna wykładnia przyjęta w wyrokach Sądu Najwyższego.

Podkreślenia jednak wymaga, że motywy orzeczenia Trybunału wyraźnie wskazują, że nie tylko odesłanie kaskadowe zawarte w ustawie o czasie pracy kierowców stało się przyczyną oceny niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, ale również inne doniosłe względy związane z zasadą demokratycznego państwa prawa. Otóż Trybunał uznał że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, odsyłając do zasad ogólnych przewidzianych w kodeksie pracy – tj. art. 77⁵ § 3-5 k.p., nie uwzględnia specyfiki wykonywania zawodu kierowcy w transporcie międzynarodowym. Warunki i specyfika podróży służbowej pracowników administracji publicznej, czyli co do zasady niewielka liczba podróży, odbywanie ich zazwyczaj w aglomeracjach miejskich pozwalających na zapewnienie odpowiednich warunków hotelowych, są nieporównywalne z warunkami i specyfiką przebywania w podróży kierowcy w transporcie, zwłaszcza międzynarodowym, która stanowi istotę tego zawodu, tj. miejsca, w których odbywa się nocleg,

często sprawiają trudność z zapewnieniem warunków hotelowych. Regulacje zawarte w art. 77⁵ § 3-5 k.p. w założeniu dotyczą incydentalnych podróży służbowych (tj. takich, które nie stanowią istoty wykonywanej pracy), a zatem także incydentalnie realizowanych przez pracowników uprawnień do świadczeń (oraz związanych z nimi obowiązków pracodawców). Dalej Trybunał uznał, iż uregulowanie należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem przez kierowców podróży służbowej wymaga stworzenia odrębnych przepisów dla tej grupy pracowników, uwzględniającej specyfikę ich pracy. Dotychczasowe rozwiązania szczególne, które w intencjach projektodawcy nowelizacji z 2010 r. miały tę specyfikę uwzględniać, uznane zostały za pozorne, ponieważ sposób ukształtowania należności dla kierowców wynika w dalszym ciągu z ogólnych przepisów kodeksowych. Konstrukcja normatywna przyjęta w zakwestionowanych przez Trybunał przepisach doprowadziła do nieprzewidywalności skutków prawnych działań podjętych na ich podstawie przez ich adresatów, przez co naruszyła zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pracodawcy w transporcie międzynarodowym, kierując się bezpośrednio obowiązującym art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego, ponosili nakłady finansowe, dostosowując samochody ciężarowe, tak aby zapewniały one „odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy” lub kupując samochody fabrycznie dostosowane do takiego odpoczynku. Uznawali przy tym, że jest to zapewnienie przez nich bezpłatnego noclegu, o którym mowa w § 9 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2002 r. i § 16 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2013 r., które zwalnia ich z ponoszenia kosztów noclegu oraz ryczałtów za nocleg w przypadku braku rachunku hotelowego. Dlatego Trybunał Konstytucyjny uznał, że z uwagi na treść art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006, oczekiwania pracodawców, iż zapewnienie odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodowej zwolni ich z ponoszenia kosztów noclegu kierowców, były usprawiedliwione.

Zdaniem Trybunału potraktowanie w sposób identyczny w tym zakresie podmiotów nierównych – tj. pracowników sektora administracji i kierowców w transporcie (w szczególności międzynarodowym), a z drugiej strony także ich pracodawców – należy uznać za wadliwe z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości oraz poszanowania negocjacyjnego systemu określenia poziomu wynagrodzenia i diet.

Po myśli art. 190 ust. 3 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów.

W efekcie tej regulacji przepis uznany za niezgodny z Konstytucją nie traci automatycznie mocy obowiązującej. Traci ją na przyszłość i to od momentu publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw. W związku z obaleniem konstytucyjności nie może on być stosowany i to zarówno w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości, jak i przyszłych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, co do tego, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. Oznacza to konieczność rozpoznania sprawy z pominięciem już niekonstytucyjnego przepisu.

W tej sytuacji jedyną podstawę prawną dla świadczeń dotyczących rekompensaty za nocleg w podróży służbowej stanowi wewnętrzna regulacja pracodawcy, która w tym przypadku – zgodnie z normą art. 77⁵ k.p. – przewiduje możliwość zwrotu jedynie udokumentowanych wydatków, lecz nie przyznaje prawa do ryczałtu.

Sąd miał na uwadze także treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., wydanego w sprawie(...). W uzasadnieniu tego wyroku pominięto wiele przesłanek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o charakterze aksjologicznym, skupiając się jedynie na zarzucie nieprawidłowego – kaskadowego odesłania w ustawie czasie pracy kierowców. Sąd Najwyższy w przedmiotowym wyroku przyjął, że „zanegowano prawo jednej grupy do uzyskania świadczeń związanych z podróżą służbową, gdyż kaskadowa regulacja tych uprawnień pozostaje w kolizji z art.

2 Konstytucji RP. Trybunał nie neguje samego prawa do rekompensaty, lecz podważa mechanizm jej ustalenia”. Tymczasem przywołane powyżej motywy orzeczenia Trybunału wskazują na wniosek zgola przeciwny.

Niemniej jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2017 r. stwierdził, że w dalszym ciągu obowiązującym pozostaje art. 77⁵ k.p., co powinno prowadzić do uzyskania rekompensaty za wydatki ponoszone w podróży służbowej. Jednakże - jak już powyżej opisano - przepis art. 77⁵ § 3 k.p. daje pracodawcy sfery niepublicznej możliwość samodzielnego kształtowania sposobu rekompensowania wydatków pracownika związanych z noclegiem w podróży służbowej, z czego pozwany pracodawca skorzystał. Sąd Najwyższy również zdaje się to zauważać, skoro w konstatacji swojego uzasadnienia stwierdził: „Agregacja powyższych argumentów prowadzi do wniosku, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., (...), nie stosuje się art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku, gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę”.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwana nie miała obowiązku rekompensowania powodom noclegu spędzonego w kabinie pojazdu w czasie odbywanych podróży. Obowiązek taki nie wynika ani z umowy o pracę, ani też regulaminu wynagradzania i w końcu nie wynikał też z powszechnie obowiązujących norm prawnych. Dlatego w punkcie pierwszym wyroku oddalono powództwo jako bezzasadne.

Nie uszło uwadze Sądu, że pozwana starała się kolejnymi zarządzeniami Prezesa Zarządu pozwanej Spółki (z 28 lipca 2010 r., 17 października 2012 r., 22 lutego 2013 r. i 29 grudnia 2014 r.) uregulować kwestię należności z tytułu podróży służbowych wprowadzając stawki diet i ryczałtów za noclegi. Należy jednak zauważyć, że określona w poszczególnych zarządzeniach kwota diety, co do której nie było kwestią sporną, że była wypłacana powodom, przewyższała minimum, o którym mowa w art. 77⁵ § 4 k.p.c. Co więcej pracodawca przyznawał kierowcom przedmiotowymi zarządzeniami kwoty ryczałtów za noclegi w podróży służbowej, do czego, jak wskazano powyżej nie był zobowiązany. O ile wątpliwe jest obowiązywanie wskazanych zarządzeń w stosunku do powoda R. G. wobec nie zastosowania w stosunku do niego wypowiedzeń zmieniających na zasadach określonych w art. 42 Kodeksu pracy, o tyle też powód Z. C. podejmując zatrudnienie został zapoznany z zasadami wynagradzania ukształtowanymi przez regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanej wraz z jego doprecyzowaniem zarządzeniem z dnia 17 października 2012 r. Okoliczności te miałyby jednak ewentualne znaczenie w przypadku, gdyby powodowie występowali z żądaniem dotyczącym diet nie zaś ryczałtów za podróże służbowe, których pracodawca nie miał obowiązku wypłacać. W rezultacie nie miały wpływu na wynik postępowania w sprawie.

W punktach drugim, trzecim i czwartym wyroku zawarto rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które wobec brzmienia art. 98 § 1 k.p.c. należały się stronie pozwanej, jako wygrywającej proces.

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną w postępowaniu złożyły jedynie koszty zastępstwa procesowego, których stawka - z uwagi na wartość przedmiotu sporu - wynosi 2.400 zł, co wynika z § 6 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), obowiązującego w chwili wniesienia powództwa. Z uwagi na fakt, że powodowe Stowarzyszenie wystąpiło z pozwem dotyczącymi dwóch powodów pozostających w stosunku do siebie w stosunku współuczestnictwa formalnego w niniejszej sprawie należało zasądzić od strony przegrywającej proces zasądzić na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu osobno w zakresie dotyczącym każdego z powodów.

Z uwagi na przystąpienie R. G. i Z. C. do procesu w charakterze powodów również ich Sąd obciążył kosztami procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami procesu.

Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, albowiem w toku procesu doszło do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu, na którym oparte zostało żądanie, a sam pozew został złożony po wydaniu przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r. potwierdzającej słusność żądania. Z drugiej zaś strony powodowie byli reprezentowani w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, który niewątpliwie zdawał sobie sprawę z rozbieżnych orzeczeń sądowych wydawanych przy analogicznych stanach faktycznych. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, iż zasadnym będzie obciążenie powodowego Stowarzyszenia oraz samych powodów połową kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

26 maja 2017 r.